Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, środa, 11 lipca 1945 — Nr 133

Polska wzywa do powrotu!

Okres zaborów, potem lata rządów reakcyjnych, a w końcu ostatnia wojna spowodowały, że ogromne rzesze Polaków rozproszyły się po szerokim świecie. Nasamprzód opuszczali ziemie rodzinną ci, co nie mogli pogodzić się z utratą ojczyzny i życiem w niewoli. Wielu musiało uchodzić, aby nie narażać siebie i swoich rodzin na prześladowania, represje i zsyłki. Opuszczali ziemię ojczystą wojownicy o wolność kraju, osadzając się najczęściej na ziemiach naszych obecnych sojuszników. Tworzyły się na obczyźnie ogniska polskości, w których na stal hartowały się dusze młodszych generacyj, przy których kształciły się coraz liczniejsze legiony przyszłych bohaterów walk ideowych i zbrojnych z ciemięzcą. Z ognisk tych ulatywało słowo polskie, przypominając światu o wieczystości istnienia narodowych idei polskich. Za granicami naszego kraju zakwitały najcudniejsze kwiaty naszej kultury, szerząc sławę ducha polskiego, umacniając rodaków w wierze w niezniszczalność naszego narodu, dodając im sił i otuchy do przetrwania czasów udręki.

Szli w świat ci, co w kraju nie znajdowali warunków do wykazania swej inicjatywy, ludzie obrotni, którzy nie chcieli służyć wrogowi: inteligenci, kupcy, rzemieślnicy, chłopi. W dalekich krajach czuli się wolnymi; pracą i zmysłem organizacyjnym dorabiali się fortun i znaczenia.

Wieki całe trwał ten pęd do emigracji. Nie powstrzymały jej również czasy wolności, uzyskanej w 1918 r. Wróciła wprawdzie podówczas pewna część rodaków do kraju, lecz liczba reemigrantów była w stosunku do pozostałej za granicą Polonii — drobną cząstką. Ponad osiem milionów Polaków było rozproszonych po świecie. Niedola warstw robotniczych i chłopskich w latach przedwojennych, wyzysk mas pracujących na rzecz obszarników i wielkiego kapitału, oderwały od ziem ojczystych dziesiątki tysięcy naszych obywateli, którzy w poszukiwaniu chleba szli na roboty, w obce kraje, zapełniali kopalnie w Belgii i Francji, decydowali się na przeprawę przez morza i oceany, by na dalekiej obczyźnie znaleźć przytułek i znośne warunki bytu. O losach ich dochodziły nas często wieści bolesne i przykre. Jeśli do niektórych fortuna się uśmiechnęła — to nostalgia zatruwała im chwile powodzenia. Wielu pragnęło wrócić, ale droga do kraju była najczęściej zamknięta.

A potem ostatnia wojna! Germański szał władania nad światem przemieszał wszystkie nieomal narody europejskie. Rzesza budowała swą „wieczystą wielkość" na wzór biblijnej wieży Babel, spędzając w granice swego kraju i na tereny okupowane najróżniejsze narody, nacje i plemiona. Zawierucha wojenna rozrzuciła setki tysięcy Polaków po wszystkich prawie częściach świata.

W odrodzonej ojczyźnie wywalczamy obecnie trwały pokój. Zakończył się długi okres tułaczki — następuje era powrotu. Potrzeba nam rąk i mózgów — skrzykujemy się! W granice naszego kraju przybyły już liczne rzesze repatriantów. Gęstą falą wracają z Rzeszy zesłańcy z robót przymusowych, z obozów koncentracyjnych i więzień. Wracają uchodźcy i ci, z „tamtej strony". Teraz nadszedł czas na emigrantów.

Celem naszym być musi, aby do kraju wróciły jak najliczniejsze rzesze Polaków z zagranicy. Tworzymy obecnie państwo o charakterze narodowościowo jednolitym. Zagadnienie reemigracji jest dla naszego rozwoju równie ważne jak problem repatriacji. Nie możemy pozostać nadal rozproszkowani. Reemigranci znajdą w Polsce nie tylko miejsce i pracę, lecz również pole do wykazania swych zdolności i inicjatywy. Czekają na nich miasta i wioski, porty, okręgi przemysłowe, centra handlowe, uczelnie, instytucje... cała Polska. Potrzebujemy budowniczych i robotników do odbudowy zniszczonego kraju. Potrzebujemy fachowców, a tymi są właśnie reemigranci, którzy z szerokiego świata przywiozą ze sobą to, czego się na obczyźnie nauczyli. Któż może nam lepiej i więcej dopomóc?

Nie możemy poza tym dopuścić, by żywioł polski, przebywający za granicą, wynaradawiał się i pozostał dla nas na zawsze stracony. Kiedyś wreszcie emigranci muszą powrócić. Obecny czas jest najodpowiedniejszy. Jak pierwsze jaskółki przybędą wkrótce do Polski rodacy z Z. S. R. R. Życzeniem naszym jest, by w ślad za nimi wrócili do ojczyzny Polacy z wszystkich innych krajów, by po wiekach rozstania spotkać i skupić się na ziemi ojczystej. Reemigranci w znacznym stopniu zaleczą rany, zadane Polsce przez okupanta i ostatnią wojnę.

T. P.

Stronnictwo Pracy wznawia swą działalność

Ogólnopolski zjazd odbędzie się 15 lipca w Bydgoszczy

W związku z uchwałami ostatniej konferencji moskiewskiej oraz oświadczeniem wicepremiera Gomułki podstawa Rządu Jedności Narodowej zostanie rozszerzona przez wznowienie w kraju działalności Stronnictwa Pracy. Z góry postanowiono, że Stronnictwo Pracy po ukonstytuowaniu swych władz wejdzie w porozumienie ze Stronnictwem Demokratycznym, tak, że system czterech stronnictw będzie nadal utrzymany.

Komitet organizacyjny Stronnictwa Pracy, mający swoją tymczasową siedzibę w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 19 (tel. 18-99), zapowiedział ogólnopolski zjazd organizacyjny Stronnictwa Pracy na dzień 15 lipca 1945 r. w sali Hotelu pod Orłem w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, na Pomorzu komitet organizacyjny zjazdu pracuje pod kierownictwem znanego działacza Stronnictwa Pracy, dawniej Narodowej Partii Robotniczej, b. prezesa Związku Młodzieży Pracującej „Jedność", ob. Zygmunta Felczaka, obecnie wicewojewody pomorskiego, oraz pod kierownictwem b. senatora z ramienia N. P. R. dra Michejdy.

W Poznaniu prace zjazdowe przygotowują obywatele Gmurkowski, b. sekretarz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Brzeziński, Idzior, Domagała i inni.

Zmiany w rządzie amerykańskim nie wpłyną na politykę zagraniczną

Londyn, 10. 7. (Polpress). Omawiając zmiany dokonane ostatnio w rządzie Stanów Zjednoczonych, sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera zaznacza, że ustąpienie długoletnich współpracowników Franklina Roosevelta, sekretarza stanu Edwarda Stettiniusa, ministra finansów Henryka Morgenthau oraz Harry Hopkinsa, nie oznacza żadnych zmian w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, lecz zapowiada prawdopodobnie pewną zmianę w polityce wewnętrznej prezydenta Trumana.

„Niewątpliwie — pisze sprawozdawca agencji Reutera — polityka współpracy Stanów Zjednoczonych z innymi państwami, w ramach uchwalonego niedawno statutu Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim polityka ścisłego porozumienia ze Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią, będzie nadal utrzymana".

Prezydent Truman wiezie plany okupacji Niemiec

Londyn, 10. 7. (BBC). — Jak donosi prasa amerykańska, prezydent Truman odbywa swą podróż do Europy na okręcie wojennym. W dobrze poinformowanych kołach politycznych Waszyngtonu twierdzą, że prezydent Truman wiezie na konferencję „Wielkiej Trójki" plany długoletniej okupacji Niemiec przez sprzymierzonych.

Kanada pragnie utrzymać serdeczne stosunki z Polską

Ottawa, 10. 7. (Polpress). W prasie kanadyjskiej ukazało się oświadczenie premiera rządu kanadyjskiego pana Mackensie King o uznaniu przez Kanadę Rządu Jedności Narodowej w Polsce.

W oświadczeniu tym premier kanadyjski pisze, że na konferencji w San Francisco sekretarz Stanów Zjednoczonych uczynił propozycję w imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Związku Radzieckiego, aby Polsce pozostawić miejsce do podpisania karty, by w ten sposób stała się ona rzeczywistym członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych po udzieleniu uznania Polskiemu Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej, który w owym czasie był w stadium tworzenia się. Propozycja ta była jednogłośnie przyjęta.

Obecnie, skoro uznanie zostało udzielone przez mocarstwa reprezentowane na Konferencji Krymskiej, rząd w Kanadzie pragnąc utrzymać serdeczne stosunki z Narodem Polskim postanowił również uznać Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej spodziewając się w odpowiednim czasie wymienić z tym rządem dyplomatycznych przedstawicieli

Zbliża się rocznica Grunwaldu

Wiedzą historycy, wie również całe społeczeństwo polskie, jakie groźne niebezpieczeństwo stanowiła od wieków dla narodu i Państwa Polskiego oraz dla całej Słowiańszczyzny wojująca niemczyzna. Jako przednia straż tej niemczyzny. jako jej oddziały szturmowe szły hufce rycerzy krzyżowych, tak nieopatrznie i bezmyślnie sprowadzonych na ziemie polskie przez księcia Konrada.

Pod płaszczykiem nawracania pogan, prowadzili krzyżacy obłudną grę, posuwając się krok za krokiem w głąb terytorium polskiego i ciągnąc za sobą liczne rzesze kolonistów z głębi Niemiec. To był dalszy i niebezpieczny ciąg systematycznego parcia niemczyzny na wschód. I właśnie w najniebezpieczniejszym momencie dziejowym, kiedy macki germańskie sięgały już głęboko w terytorium południowej i wschodniej Słowiańszczyzny — przyszedł Grunwald! Tu po raz pierwszy starły się siły słowiańskie z germańskimi. Bo przecież wiemy, że nie tylko Zakon Krzyżowy stanął do walki. Otrzymał on posiłki z całych ówczesnych Niemiec. I my także nie zostaliśmy sami. Świadome niebezpieczeństwa sąsiednie narody słowiańskie przysłały również hufce pomocnicze. Pod wodzą króla polskiego starły się wrogie siły i w rezultacie zmagań zniszczona została militarna siła Zakonu, starta została pycha rycerzy krzyżowych. Zażegnane zostało wielkie niebezpieczeństwo, o czym nie możemy nigdy zapominać. Ten fakt historyczny musimy stale uprzytamniać obecnym i przyszłym pokoleniom polskim.

Wychodząc z tego założenia Polski Związek Zachodni w porozumieniu z wszystkimi partiami politycznymi, organizacjami społecznymi i zawodowymi urządza w niedzielę dnia 15 lipca 1945 r. wielkie manifestacje publiczne ku uczczeniu 535 rocznicy, triumfu naszego oręża. Tłumny udział społeczeństwa jest obowiązkowy. Musimy dać wyraz naszym uczuciom i przekonaniu, że dziś nie będzie tak, jak przed 535 laty — że wygraliśmy wojnę, a przegraliśmy pokój, nie wykorzystując wielkiego zwycięstwa politycznie.

Co obsiane, musi być zebrane!

Niebawem zawiną okręty do Gdańska i Gdyni

Nowy Jork, 10. 7. (Polpress). — Rząd polski zawiadomił organizację UNRRA o tym, że porty bałtyckie Gdańsk i Gdynia będą niebawem gotowe do przyjęcia transportów, wobec czego dalsze ładunki UNRRA będą mogły być kierowane do portów bałtyckich, co w znacznej mierze przyspieszy transport. W portach Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanii trwa nadal załadowywanie okrętów dla Polski.

Belgia uznała Rząd Jedności Narodowej

Bruksela, 10. 7. (TASS). — Jak donosi radio brukselskie, rząd belgijski postanowił uznać Polski Rząd Jedności Narodowej i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Eugeniusz Kwiatkowski powrócił do kraju

Warszawa, 10. 7. (Polpress). Do Warszawy przybył z Rumunii p. Eugeniusz Kwiatkowski na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej celem wzięcia aktywnego udziału w pracy nad odbudową kraju.

Wracają do Polski

Bukareszt, 10. 7. (Polpress). Drugi transport repatriantów polskich, których wyjazd zorganizowany został przez Polskie Zjednoczenie Demokratyczne, przy udziale władz radzieckich i rumuńskich wyruszył do Polski. Na dworcu rozgrywały się wzruszające sceny. Wśród repatriantów panował nastrój entuzjazmu i radości z powodu tego, że wreszcie po 6 latach tułaczki wracają do Ojczyzny, by wziąć udział w odbudowie kraju.

Żołnierze polscy domagają się powrotu do ojczyzny

Londyn, 10. 7. (TASS). Korespondent agencji Reutera donosi, że 4 tys. polskich żołnierzy, internowanych w Szwajcarii, domaga się szybkiego powrotu do Polski.

Złoto polskie wróci do kraju

Moskwa, 10. 7. (TASS). Korespondent dyplomatyczny agencji „Associated Press" donosi, że polski zapas złota, obliczany na 20 mil. funtów szterlingów, który został wywieziony z Polski w roku 1939, będzie zwrócony rządowi w Warszawie. Złoto znajduje się w Londynie.

Wychodźtwo polskie w Boliwii przyrzeka pomoc moralną i materialną

Nowy Jork, 10. 7. (Polpress). — Wiadomości o oświadczeniach wychodźtwa polskiego w Ameryce, witających Rząd Jedności Narodowej, nie przestają napływać. Powitanie Rządu Jedności Narodowej przesłała redakcja „Kroniki Tygodniowej" w Toronto (Kanada), tygodnik polski „Nowy Świat" z Detroit, Liga im. Kościuszki, Sekcja Polska Kongresu Słowiańskiego, Komitet Związków Polskich, Stowarzyszenie Weteranów Polskich, Klub Kobiecy „New Deal" w Detroit i inne.

Zebranie Polonii w La Pas (Boliwia) wita Rząd Jedności Narodowej i przyrzeka wszelką możliwą pomóc materialną i moralną w odbudowie kraju.

Polscy górnicy we Francji popierają Rząd Jedności Narodowej

Paryż, 10. 7. (Polpress). — Górnicy polscy w Mer-le-Bach (departament Moseli) uchwalili rezolucję witając Rząd Jedności Narodowej. Górnicy z Mer-le-Bach wzywają całą emigrację polską do jedności i do popierania dzieła odbudowy Ojczyzny.

Nie będzie rozmów politycznych

Paryż, 10. 7. (TASS). Przedstawiciel francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że francuskie sfery kierownicze nie skorzystają z pobytu Churchilla we Francji dla spotkania się z nim.

Konferencja polsko - angielska w Londynie

Londyn, 10. 7. (BBC). — Przedstawiciele Polskiego Rządu Jedności Narodowej — Drożniak i Kołodziejski odbyli wczoraj pierwszą konferencję z członkami rządu angielskiego.

Sprawa Tangeru

Londyn, 10. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel Związku Radzieckiego zostanie zaproszony do wzięcia udziału w naradach Międzynarodowej Komisji dla Spraw Tangeru.

Niezależny tygodnik „Spectator" pisze na ten temat: „Skoro Stany Zjednoczone wykazują zainteresowanie strefą Tangeru, to jest zupełnie naturalnie, że również Związek Radziecki pragnie mieć wpływ na sposób rozwiązania tego problemu.

„Time and Tide" w artykule, poświęconym Konferencji Paryskiej dochodzi do wniosku, że Stany Zjednoczone są zainteresowane w Tangerze, gdyż uważają Tanger za port atlantycki. Związek Radziecki zaś chce zabezpieczyć swe wpływy w Tangerze, gdyż uważa, że Tanger jest portem śródziemnomorskim.

Totalna mobilizacja w Japonii

Moskwa, 10. 7. (Polpress). „Krasnaja Zwiezda" podaje, że w Tokio rozpoczęła się 87 sesja nadzwyczajna parlamentu japońskiego. Sesja ta została zwołana w krytycznej dla Japonii chwili, gdy wojna na Dalekim Wschodzie wkroczyła w fazę decydującą. Premier Suzuki, minister wojny Wanami, minister marynarki Jonai przedstawili otwarcie krytyczne położenie kraju i groźbę inwazji.

87 sesja parlamentu japońskiego różni się pod wieloma względami od sesji powszednich. Po pierwsze wbrew tradycji nie trwała ona 3 dni, lecz 5 dni. Po drugie doszło do poważnych rozdźwięków między rządem a parlamentem. Parlament poczynił poważne poprawki w rządowym projekcie ustawy, przewidującej szerokie pełnomocnictwa dla rządu.

Parlament postanowił przeprowadzić totalną mobilizację w Japonii. „Volksturm" japoński ma bronić kraju przed inwazją. W wielu prowincjach japońskich władze wojskowe przejęły najważniejsze funkcje administracyjne.

„Krasna Zwiezda" kończy swój artykuł, stwierdzając, że Japonia stanie się wkrótce terenem gwałtownych walk.

Konferencja trzech komendantów wojskowych Berlina

Londyn, 10. 7. (BBC). W Berlinie rozpoczęła się konferencja w sprawie jednolitego i zgodnego okupowania stolicy Rzeszy przez armie sojusznicze. Brytyjski zarząd administracyjny w Berlinie nie rozpoczął jeszcze normalnie funkcjonować. Brygadier Hein oświadczył, że napotyka się w tej sprawie na duże trudności ze względu na brak możliwości dostarczenia środków żywnościowych i opałowych mieszkańcom stolicy. W amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się 750 tys. Niemców, a 1200 tys. w strefie radzieckiej. Strefa francuska nie została jeszcze dokładnie wyznaczona i oficjalnie przyznana. Konferencja trzech komendantów wojennych Berlina ma na celu uzgodnienie wspólnego postępowania wobec Niemców.

Konferencja UNRRY w Rzymie

Rzym, 10. 7. (BBC). W Rzymie odbyła się 4-dniowa konferencja UNRRY, która rozpatrywała kwestię zaopatrzenia południowej i południowo-wschodniej Europy w produkty żywnościowe. Akcja ta napotyka na duże trudności transportowe.

Stopniowa demobilizacja dywizyj alianckich

Londyn, 10. 7. (BBC). Z 68 dywizji amerykańskich, 3 zostały zwolnione, 6 znajduje się w drodze do Ameryki, 8 ma pozostać dla stałej kontroli w Europie, a 18 pozostanie do stycznia następnego roku.

Zbrodniarze wojenni przed trybunałami aliantów

Londyn, 10. 7. (BBC). W najbliższym czasie rozpoczną się procesy przeciw zbrodniarzom wojennym przed specjalnymi trybunałami wojennymi tak w strefie brytyjskiej jak i amerykańskiej. Sądy nadzwyczajne otrzymały upoważnienia, dające prawo nakładania kar pieniężnych i konfiskatę majątków. Chodzi tu o kilkaset mniejszych zbrodniarzy wojennych, gdyż co do sądzenia głównych przestępców hitlerowskich, odbywa się jeszcze konferencja w Londynie. Nikt jednak nie ujdzie zasłużonej kary — stwierdza „News Chronicle".

Przygotowania do puczu monarchistycznego w Grecji

Moskwa, 10. 7. (Polpress). Agencja Tass donosi z Aten, że tajne organizacje wojskowe i związki monarchistyczne przygotowują akcję przeciwko demokratom i elementom lewicowym. Knują one również spisek celem wprowadzenia monarchii w Grecji.

Powołując się na prasę ateńską, agencja Tass podaje, że armia i flota grecka znajdują się w stanie zbrojnego pogotowia. Monarchiści zbroją się gorączkowo, wykazują niezwykłą aktywność i terroryzują swych przeciwników, aby bez przeszkód osiągnąć swe cele.

Premier mongolskiej republiki ludowej w Moskwie

Moskwa, 10. 7. (Polpress). Premier Mongolskiej Republiki Ludowej, marszałek Czajbalsan, przybył do Moskwy i odbył konferencję z przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Stalinem. Na konferencji był również obecny Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow i poseł radziecki w Mongolskiej Republice Ludowej, Iwanow.

Monzon skazany na śmierć

Londyn, 10. 7. (Polpress). Prasa angielska donosi z Madrytu, że sąd faszystowski skazał na śmierć młodego prawnika hiszpańskiego Monzona, który podczas wojny domowej w Hiszpanii zajmował stanowiska gubernatora Alicante. Monzon był członkiem partii komunistycznej.

Organizacje hiszpańskie w Londynie, w szczególności grupa baskijska, zwróciły się do rządu brytyjskiego, Stanów Zjednoczonych, Francji, Ameryki Łacińskiej i do Watykanu z prośbą o interwencję w sprawie Monzona.

Likwidacja obozu w Dachau

Londyn, 10. 7. (BBC). — Słynny obóz koncentracyjny w Dachau uległ likwidacji. 38 000 więźniów wyjechało do swych krajów, pozostało jedynie 2000 chorych i 2500 rekonwalescentów.

„Błękitna krew"

Moskwa, 10. 7. (Polpress). Agencja Tass donosi, że profesor Modestow spreparował nowy środek leczniczy, który można zastosować zamiast zastrzyków krwi przeciwko atakom nerwowym. Chemiczny skład tego preparatu, utworzonego między innymi z naturalnej wody mineralnej z Husowskije Gorodki, jest bardzo zbliżony do składu krwi. Preparat ten może być przechowywany przez kilka lat. Radzieckie sfery medyczne przewidują możliwość zastosowania preparatu prof. Modestowa na szeroką skalę w wypadku wstrząsów nerwowych i ciężkich krwotoków. Preparat ten otrzymał nazwę „Błękitna krew".

Polska powinna otrzymać pierwsze miejsce
w zakresie odszkodowań wojennych

Warszawa. Szef Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów dr Emil Sommerstein udzielił przedstawicielowi „Polpressu" wywiadu na temat problemu odszkodowań wojennych:

W Moskwie obradują delegaci Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanii nad metodą działania i szczegółami technicznymi pracy Międzynarodowego Komitetu Repatriacyjnego, który w myśl uchwał konferencji krymskiej ma swą siedzibę w Moskwie.

Polska najbardziej zniszczona, jest w najwyższym stopniu zainteresowana w wyniku prac wspomnianego komitetu. Zniszczenia są olbrzymie w najżywotniejszych działach gospodarstwa narodowego Polski, w żywej sile ludzkiej, w dobrach kulturalnych; zamiary okupanta skierowane były na unicestwienie podstaw samodzielnego bytu państwowego i gospodarczego, na zgnębienie potencjału rozwoju narodowego, na pełne wyniszczenie fizyczne, ujarzmienie duchowe. Obok szkód bezpośrednich wybijają się szkody pośrednie, które nie były związane z działaniami wojennymi, nie były normalnymi skutkami okupacji, lecz wynikły przy realizowaniu przez okupanta wyżej przedstawionych zbrodniczych zamierzeń.

Gdy obecnie ma być Niemcom przedstawiony rachunek szkód wojennych polskich, gdy obok pomocy udzielanej przez międzynarodowe organizacje odbudowy odszkodowania wojenne mają stanowić podstawę odbudowy życia Polski, należy postawić tezę równego potraktowania szkód wojennych bezpośrednich i pośrednich w rachunku odszkodowań wojennych dla Polski.

Wytyczną w pracy wszystkich organów powołanych do zbadania i oceny szkód wojennych, jest ustalenie, jakie przedmioty majątkowe dotąd zostały wywiezione przez okupanta. Dotyczy to maszyn i urządzeń fabrycznych, parku kolejowego, maszyn rolniczych, inwentarza żywego, bibliotek i dzieł sztuki, pojazdów, surowców i fabrykatów, przedmiotów osobistego użytku. W tej dziedzinie pośpiech jest konieczny. Chodzi nie tylko o stwierdzenie faktu wywiezienia ale i zabezpieczenia tych obiektów na terenie okupowanych Niemiec. Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych w Ministerstwie Przemysłu prowadzi energiczną akcję ustalania szkód przemysłu; materiały zebrały częściowo grupy operacyjne przy obejmowaniu przedsiębiorstw przemysłowych na wyzwolonych terenach. Uzupełnienie nastąpi drogą zarządzonej rejestracji wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych. To samo czyni Biuro Odszkodowań i Likwidacyjne w Ministerstwie Komunikacji.

Konieczne jest uruchomienie, w myśl memoriału rządu, Polskiej Misji Wojskowej przy Wojskowym Zarządzie okupowanych Niemiec, któraby wśród innych zadań zabezpieczyła zwrot mienia zabranego przez okupanta z Polski, posiłkując się materiałem zestawionym przez właściwe organy w kraju. Postulat ten zostanie obecnie rychło urzeczywistniony.

Niemniej doniosłe znaczenie ma rejestracja zniszczeń dokonanych przez okupanta. Tu wchodzi w grę zarówno ustalenie jakości i ilości zniszczonych przedmiotów majątkowych, ważne ze względu na zasadę reparacji w naturze, jak i ocena wartości w pieniądzu wedle cen z września 1939 r. **W zamian za przedmioty zniszczone mamy otrzymać odpowiednie przedmioty znajdujące się na terenie Niemiec.** Zmiana stosunków gospodarczych i społecznych w Polsce, dokonana w wyniku ogólnych przeobrażeń, wywołanych wojną i okupacją oraz wskutek zmian ustrojowych może spowodować, iż w niektórych wypadkach okaże się potrzeba zastępczej dostawy przedmiotów innych, przy czym miernikiem będzie ustalona wartość zniszczonych przedmiotów. To też **planowanie odszkodowań musi być uzgodnione z planowaniem odbudowy gospodarczej w przekroju całokształtu gospodarstwa narodowego,** czy też poszczególnych jego gałęzi.

Ustalenie ogromu szkód wojennych w Polsce we wszystkich obiektach gospodarczych może być dokonane jedynie przy czynnym współdziałaniu całego społeczeństwa. Wielu poszkodowanych zginęło z ręki okupanta; oddali swe życie, ich mienie zagrabił okupant. **Te szkody wojenne muszą być stwierdzone i ustalone choćby metodą szacunkową przez organy administracji państwowej, samorządu terytorialnego czy gospodarczego, przez związki i zrzeszenia zawodowe, przez instytucje społeczne.** Gdy przy pomocy całego społeczeństwa otrzymamy jak najpełniejszy obraz szkód wojennych kraju i narodu, dokonanych przez zbrodniczego agresora i bandyckiego okupanta, otrzymamy podstawę, na której oprzemy plan odszkodowań, potrzebnych dla odbudowy gospodarstwa narodowego i gospodarstwa poszczególnych poszkodowanych obywateli.

Odszkodowania powinien dać cały naród niemiecki, odpowiedzialny za swoich przywódców, aranżerów największych w dziejach ludzkości zbrodni, odpowiedzialny za rozbójniczą wojnę agresywną, naród niemiecki, który nie zaprotestował nigdy przeciw zbrodniom faszystowsko-hitlerowskim, który korzystał materialnie z grabieży dokonanej przez okupanta i z przymusowej pracy milionów wywiezionych obywateli polskich. **Polska, najbardziej zniszczona w tej wojnie, powinna otrzymać pierwsze miejsce w kolejności uzyskania odszkodowań,** podobnie jak Belgia po pierwszej wojnie światowej.

Amnestia w Związku Radzieckim

Moskwa, 10. 7. (Polpress). — Dla uczczenia zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o amnestii.

Wszystkie osoby skazane na karę więzienia poniżej lat trzech, zostają ułaskawione. Osoby skazane za samowolne opuszczenie zakładów zbrojeniowych oraz żołnierze, skazani za drobne przestępstwa wojskowe, którym zawieszono wykonanie wyroków, również zostają ułaskawieni. Sprawy jeszcze nierozpatrzone przez sąd zostają umorzone, jeżeli dotyczą przestępstw, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności nie przekraczającą trzech lat.

Amnestia nie dotyczy osób skazanych za działalność kontrrewolucyjną, za kradzież własności państwowej, bandytyzm, fałszerstwo, morderstwo oraz rabunek. Nie rozciąga się ona również na recydywistów.

Wszystkie nieściągnięte dotychczas grzywny i niewykonane kary administracyjne, zostają umorzone.

Władze norweskie aresztowały katów z Oświęcimia

Londyn, 10. 7. (AFP). Jeden z największych zbrodniarzy wojennych, generał Spurenberg, b. komendant wojsk ss, zdemaskowany został wczoraj w obozie w Terningmoen w Norwegii. W czasie kontroli, przeprowadzonej przez władze norweskie wśród 14.000 jeńców niemieckich, ujawniono pięćdziesięciu byłych współpracowników gestapo i kollaboracjonistów. Wszyscy mieli sfałszowane papiery.

Wśród zdemaskowanych ss-owców dwudziestu przybyło z obozów koncentracyjnych w Dachau, Sachsenhausen, Oświęcimiu. Wszyscy zostali natychmiast osadzeni w więzieniu.

Aresztowania zdrajców w Norwegii

Sztokholm, 10. 7. (Polpress). — Gazety szwedzkie donoszą, że norweskie władze aresztowały ponad 15 000 zdrajców. Rzecznik norweskiego ministerstwa sprawiedliwości oświadczył, że w Norwegii należy pociągnąć do odpowiedzialności za współpracę z Niemcami conajmniej 40 000 osób.

Doraźna pomoc rządu dla ludności województwa kieleckiego

Warszawa, 10. 7. (Polpress). — Na terenie pięciu najbardziej dotkniętych działaniami wojennymi powiatów województwa kieleckiego przeprowadzono akcję doraźnej pomocy rządowej. W akcji tej brali udział delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciele Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Kielcach.

Akcja miała na celu dożywianie ludności, leczenie, oraz pomoc w przesiedlaniu na Zachód. Objęte nią były powiaty: iłżycki, stopnicki, korczyński, opatowski i sandomierski. Obecnie zakończono już pomoc w odżywianiu, która objęła około 300.000 ludności. Rozdzielono otrzymane z Ministerstwa Aprowizacji przydziały w ilości: 1.028 ton mąki żytniej, 600 ton żyta, 300 ton mąki pszennej, 250 ton kaszy jaglanej, 60 ton soli, 60 ton cukru, 250.000 pudełek zapałek i 80 ton mydła.

W rozprowadzeniu tych produktów w terenie brała udział specjalna kolumna samochodowa, złożona z 12 wozów, przydzielonych przez 1 pułk samochodowy. Akcja sanitarna miała przede wszystkim na celu walkę z rozpowszechnionym w tych okolicach świerzbem. Około 250 tys. ludzi jest zarażonych tą chorobą. Dotychczas wyleczono 80 tysięcy. Ogółem trzeba zbadać 600.000 osób, z tego 350.000 już zbadano.

Z funduszów przeznaczonych na tę akcję specjalną, zakupiono dla P. C. K. apteczki podręczne do każdego pociągu z transportem przesiedleńców. Trzy wykwalifikowane pielęgniarki, w tym jedna felczerka towarzyszą każdemu transportowi w jego drodze na Zachód. Każdy z przesiedlonych jest przed wyjazdem badany, wykąpany i często zaopatrzony w ubranie, oraz żywność na drogę. Na wszystkich większych stacjach woj. kieleckiego uruchomiono z funduszów przeznaczonych na akcję specjalną kuchnie, które są czynne bez przerwy. W ramach tej akcji zorganizowano na Śląsku zbiórkę odzieży która w wyniku dała około 5 tys. kompletów ubrań i bielizny dla najbardziej potrzebujących przesiedleńców. Poza tym rozdzielono 3 tysiące metrów materiałów różnego gatunku. Na przeprowadzenie tej akcji Państwo wyasygnowało kwotę 12 milionów złotych, z tego Min. Pracy i Opieki Społecznej — 7 milionów a Min. Skarbu — 5 mil. Akcja doraźna na terenach zniszczonych stała się symbolem opieki Państwa i wywołała wszędzie wielkie zadowolenie wśród ludności.

Żegluga wiślana podejmuje przewóz repatriantów

Warszawa. W związku z uruchomieniem komunikacji rzecznej na Wiśle, P.U.R. — aby odciążyć koleje, które obecnie z trudem mogą pokryć zapotrzebowanie na wagony — przystąpił do organizowania transportów rzecznych dla osadników udających się na Mazury. Statki i holowniki, obsługujące ruch przesiedleńczy, kursują od dnia 28 czerwca rb. na trasie Włocławek—Toruń—Kwidzyń, przy czym przewiduje się przedłużenie linii do Warszawy. (Polpress)

Czytelnicy piszą:

Muchy! Muchy!

Przed wojną zoologiczny gatunek owadu zwany muchą domową *(Musca domestica)* należał w Poznaniu do rzadkości. Teraz stał się plagą prawdziwie egipską, której nie można zaradzić ani przy pomocy lepowych muchołapek (8 zł sztuka, wystarczająca zaledwie na — 200 okazów), ani przez wyłapywanie siatką entomologiczną, ani też przez zabijanie pojedyńczych osobników historyczną „patką".

Rzeczywiście bowiem takiej plagi much, jaka spadła na Poznań tego lata nie widzi się nawet na wsiach. Dziwnym się też musi wydać, że jeszcze nie wybuchła w naszym mieście czerwonka lub inna nagminna zaraza. Ale i to może nastąpić, bo przecież mucha jest jedną z najczynniejszych roznosicielek zarazków chorobotwórczych i nie można jej sobie lekceważyć. Niestety walka z nią jest bardzo trudna, jeżeli się jej nie prowadzi od samego początku pojawienia się owadu w nielicznych osobnikach. Dotychczas tzw. stosowana entomologia, tj. nauka o owadach, nie znalazła jeszcze sposobu ani środka, który możnaby zastosować powszechnie i skutecznie przeciwko muchom.

Pozostaje więc jedyna możliwość opanowania, a przynajmniej zmniejszenia plagi muszej na drodze profilaktyki, tzn. przez niestwarzanie wzgl. przez niszczenie środowisk masowego wylęgu muchy. Wiemy bowiem, że składa ona jaja w rozkładające się szczątki organicznego pochodzenia, jak np. kupy obornika, kompostu i rozmaitych śmieci. Tam też wychowuje się czerw muchy, żywiący się właśnie takimi rozkładającymi się resztkami roślinnego lub zwierzęcego pochodzenia. Tam też czerw się przepoczwarcza, by w końcu przeobrazić się w muchę, która całymi chmurami nalatuje nasze mieszkania. I tutaj dochodzimy do sedna rzeczy. Wylęgarniami są te olbrzymie sterty śmieci rozrzucone po całym mieście, żeby dla przykładu wymienić były cmentarz śto-marciński przy ul. Grunwaldzkiej. W ostatnich dniach na szczęście większą część tych śmieci i obornika spalono, a resztę wywozi się gdzieś indziej (chyba nie dla założenia nowych wylęgarni much w innych dzielnicach miasta?). Przyczyna jednak nie leży w samych kupach śmieci, lecz w niewłaściwym ich składaniu. Chodzi mianowicie o to, aby odpadki były składane nie luźnie, lecz starannie i dobrze utłoczone, czy udeptane, celem spowodowania tzw. samoczynnego ich zagrzewania się do temperatury 50—60° C. W tej temperaturze nie mogą żyć larwy ani poczwarki muchy. Jest to stosunkowo najtańszy i najskuteczniejszy sposób zapobiegania masowym pojawom muchy. Jeszcze lepsze są tzw. komory Baccari'ego, ale w obecnych warunkach nie można nawet myśleć o ich budowie, bo mamy przecież najpierw odbudować domy. Jest jeszcze jeden, powiedzmy domowy, sposób zapobiegania pladze muszej, a mianowicie spalanie w domowych ogniskach kuchennych wszelakich śmieci i odpadków, zamiast wyrzucać je na śmietniki podwórzowe, skąd bywają masowo wywożone na podmiejskie śmietniska i tam stają się wylęgarniami muchy. Gdyby każdę domowe gospodarstwo tak postępowało, nie byłoby najazdu czarnej plagi na miasto. A przecież to takie proste i łatwe do przeprowadzenia przy odrobinie dobrej woli gospodyń. I do tego wcale nie kosztowne, a wielce pożyteczne dla zdrowia społecznego.

Więc śmierć muchom przez niestwarzanie im wylęgarni! si

Uznanie praw Polski do Szczecina wzbudziło powszechne zadowolenie

Wywiad specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego" z prezydentem m. Szczecina Zarembą, który zamieściliśmy w dniu wczorajszym na czołowym miejscu, wywołał w społeczeństwie wielkopolskim żywy oddźwięk.

Fakt, że prawa Polski do Szczecina zostały uznane wzbudziło powszechną radość i ogólne zadowolenie wśród obywatelstwa m. Poznania, które — jak wiadomo — sprawuje patronat nad Szczecinem.

Niewątpliwie ostateczne już przejęcie grodu nadodrzańskiego przez władze polskie spowoduje, iż na zachód popłynie nowa fala przesiedleńców, którzy w Szczecinie znajdą szerokie możliwości.

Na szerokim świecie

Sułtan Marokka Sidi Mahommed Ben Jussuf, który złożył oficjalną wizytę generałowi de Gaulle, wrócił do Casablanki na francuskim krążowniku „Gloire".

Admirał Nimitz oświadczył na konferencji prasowej, że w cieśninie Czuszima doszło do bitwy morskiej, w wyniku której Japończycy stracili 8 okrętów. Wśród zatopionych jednostek morskich znajduje się tankowiec, który stanął w płomieniach, a następnie poszedł na dno.

W Leningradzie odbywają się kursy dla młodych badaczy podbiegunowych. Niedawno wyjechały 3 grupy absolwentów kursów na Nową Ziemię i wyspę Dixon, aby zluzować meteorologów arktycznych, którzy przebywają w okolicach podbiegunowych od 6-ciu lat.

W Pradze odbyła się żałobna uroczystość w rocznicę męczeńskiej śmierci Jana Husa, rektora Uniwersytetu Praskiego i kaznodziei, spalonego żywcem w r. 1415 na rozkaz cesarza niemieckiego. Przed pomnikiem Husa w Pradze odbył się manifestacyjny obchód z udziałem Prezydenta Benesza i członków rządu. Mówcy podkreślili rolę Husa w historii narodu czeskiego.

Zarząd Główny Światowego Związku Skautów donosi, że światowy zjazd skautów odbędzie się latem roku 1947 we Francji.

W niemieckich obozach koncentracyjnych zginęło ponad 320 000 Francuzów.

W mediolańskim okręgu przemysłowym wybuchł strajk. Tysiące robotników i robotnic demonstrowały ulicami Mediolanu, nosząc transparenty z napisami: „Jesteśmy głodni".

Łany zbóż na Zachodzie

Co będzie z Łużycami?

Na zachodnim naszym pograniczu, po obu stronach górnej Szprewy, w kącie utworzonym przez Nisę łużycką i północną granicę Czech, żyje ostatni szczątek Słowian zachodnich, zaludniających ongiś cały obszar między Odrą i Łabą, a nawet spory szmat ziemi na lewym brzegu Łaby. To Łużyczanie, czyli, jak się sami nazywają, Serbowie łużyccy, a przez Niemców zwani Wendami. Jest to naród niewielki, obejmujący w r. 1938 — według raczej optymistycznego obliczenia Olgierda Nowiny — około 111.000 osób.

Mimo niewielkiej swej liczby, a raczej właśnie dla tego zasługuje naród ten na pełną naszą sympatię i pomoc, ponieważ oblany wokoło morzem niemieckim, przez dziewięć wieków srogiego ucisku potrafił zachować swą narodowość i znaczną część swej oryginalnej kultury. Już po pierwszej wojnie światowej zabiegano — szczególnie we Francji — o to, aby uzyskać dla Serbów łużyckich chociażby autonomię kulturalną i w ten sposób ocalić ich od grożącej im zagłady. W ówczesnych warunkach takie rozwiązanie sprawy okazało się jednak niemożliwym. Obecnie zapewnienie przyszłości Serbom łużyckim jest tym pilniejsze, ponieważ ostatnie ćwierć wieku rządów niemieckich na Łużycach poczyniło dotkliwe szczerby w serbskim stanie posiadania. Zamknięcie jedynego dziennika „Serbskich Nowin" w Budziszynie oraz wszystkich czasopism, rozwiązanie wszelkich organizacyj serbskich, konfiskata Domu Narodowego z bogatą biblioteką i zbiorami muzealnymi w Budziszynie, opieczętowanie księgarń i aresztowanie przywódców serbskich sparaliżowało całą działalność kulturalną na Łużycach i uniemożliwiło narodowi serbskiemu wszelką obronę przed germanizacją. Położenie Serbów jest tym trudniejsze, że język ich dzieli się na dwa narzecza: dolnołużyckie i górnołużyckie, że nie są oni także jednolici pod względem wyznaniowym, bo obok katolików istnieje wśród Serbów duża liczba protestantów i że serbski obszar językowy należy do trzech różnych jednostek administracyjnych: Śląska, Saksonii i Brandenburgii. Jeżeli uwzględnimy, że liczba Serbów jest obecnie o jedną trzecią mniejsza niż sześćdziesiąt lat temu, kiedy wynosiła jeszcze 166.067 osób, że zatem, uwzględniając przyrost naturalny, około 221.000 Serbów uległo w tym czasie germanizacji, to trzeba uznać, że jedynym sposobem uratowania tego narodu słowiańskiego od niechybnej zguby jest wyłączenie Łużyc z Rzeszy Niemieckiej i stworzenie osobnego państwa serbskiego pod protektoratem Polski i Czech. Państwo to liczyłoby około 300.000 mieszkańców, miałoby więc mniejwięcej tę samą liczbę mieszkańców, co ongiś Wolne Miasto Gdańsk i byłoby tylko niewiele obszerniejsze od niego. Przestawszy być wyspą etnograficzną i mając wspólną granicę z Polską i Czechami, miałoby państwo serbskie zabezpieczoną wschodnią i południową granicę od zakusów germanizacyjnych, naród serbski mógłby w oparciu o oba państwa słowiańskie rozwijać swobodnie swą kulturę. Po wysiedleniu wrogich żywiołów niemieckich, mogłoby państwo serbskie przyjąć stosunkowo licznych Serbów łużyckich, którzy dla zarobku wyemigrowali z Łużyc do Drezna, Berlina, Lipska itd., czy też z powodów politycznych musieli, uchodzić zagranicę. Jakkolwiek jakieś 75% ludności serbskiej żyje z rolnictwa, to jednak na obszarze Łużyc istnieje też przemysł tkacki, a w okolicy Złokomorowa i na południe od Barszczu (Forst) znajdują się kopalnie węgla brunatnego.

Zachowanie od zagłady ostatnich resztek naszych pobratymców zachodnich nie będzie jedynie nakazem sprawiedliwości dziejowej, ani też wypływem sentymentu muzealnego, pragnącego zachować dla potomności ciekawy obiekt etnograficzny, jaki stanowi naród serbski, — bo postulat ten wypływa także i z polskiej racji stanu. W żywotnym interesie Polski leży odsunięcie Niemców dalej od naszej granicy zachodniej i niedopuszczenie do zwiększenia się liczby Niemców przez wchłonięcie narodu serbskiego. Czas najwyższy zainteresować się ze strony polskiej zagadnieniem Serbów łużyckich i poprzeć ich dążenia do zabezpieczenia bytu narodowego. Jeżeli nie wykorzystamy obecnej koniunktury, to za jeden lub dwa dziesiątki lat będzie za późno na ratunek i tuż obok naszych granic zachodnich powstanie nowe cmentarzysko słowiańskie.

J. Kostrzewski

Osadnictwo i akcja żniwna

Pierwsze fale osadników znajdują się już przy pracy na ziemiach odzyskanych. Owa garstka ludzi dobrej woli poszła w myśl hasła walczyć o pokój pracą.

Widziałem naszych osadników i tych zza Bugu i Wilnian, Lwowian i Warszawian, Kujawiaków i Poznaniaków. Zapytani, czy znaleźli odpowiednie gospodarstwo, warsztat lub placówkę handlową, wszyscy zgodnie odpowiadali: „mam". To słowo „mam" było wypowiedziane jednakowo przez wszystkich z taką mocą, jakgdyby mówili o jakimś epokowym wynalazku, z takim rozczuleniem, jak gdyby mówili o kimś sercu najbliższym, z takim entuzjazmem, z jakim można mówić o czymś, co zabiera całe nasze jestestwo, każdą myśl, wszystkie poczynania i cały światopogląd.

Egzamin na celująco zdał w pierwszym rzędzie chłop polski. O jego odcinek pracy może być społeczeństwo spokojne. Ci co dziś koszą siano na łąkach nadodrzańskich, co borykają się z brakiem inwentarza i cały dzień pracują w polu, a pół nocy pilnują swej zagrody przed rabunkiem, co pracować będą z każdym dniem wydatniej — nie pozwolą nikomu i nigdy wydrzeć swej ziemi. Podobnie określić można rzemieślników i organizatorów życia publicznego. Każdy z nich osadza wytrwale w znojnym trudzie cegiełki do wielkiej i potężnej budowli, której nazwa brzmi Polska. I tę Polskę trzeba dalej budować, aby, jak powiedział wicepremier Mikołajczyk: „zaleczyć jej rany i twardo stanąć na granicy zachodniej, gdyż hydrze niemieckiej ucięto łeb, lecz pozostał jeszcze jej duch podziemny, który zniszczyć należy". I dlatego dla spekulantów, dla ludzi słabych, wygodnych dorobkiewiczów wszelkiego sortymentu, nie ma miejsca na kresach zachodnich.

Dzisiaj stoimy wobec zagadnienia pierwszorzędnej wagi, wobec którego inne przedsięwzięcia należy odsunąć na plan dalszy, **mianowicie wobec zbliżających się żniw na naszych ziemiach zachodnich.** Żniwa te, to będzie pierwszy plon naszego wysiłku i wielki dorobek w naszej gospodarce narodowej. I dlatego musimy wszyscy wspólnym wysiłkiem i współpracą dokonać tego dzieła.

Rzecz jasna, że najwięcej do powiedzenia będzie tu miał nasz rolnik, który napewno stanie do dzieła ochoczo i w twarde dłonie ujmie kosę i widły. Ziemie polskie kresów zachodnich czekają na jego wysiłek, czekają na niego jako spadkobiercę i dziedzica piastowskich włości. W tej chwili garstka ludzi dobrej woli, ludzi, którzy znojną pracą budują tam na zachodzie silną Polskę, jest zbyt znikoma, aby podołać zadaniom. Stąd obowiązkiem wszystkich jest stanąć w szeregach żniwiarzy. Wiemy i jesteśmy przekonani, że napewno nadzieje nasze pokładane w rolniku, nie zawiodą, gdyż stawał on zawsze w szeregach, gdzie rozgrywała się walka, gdzie dokonywano wielkiego dzieła. A wielkie będzie dzieło jego, gdy zboże zgromadzi w swoim gospodarstwie, nadanym mu w akcji osadniczej. Podkreślam swoim, gdyż władze państwowe kładą szczególny nacisk na uwłaszczenie rzetelnych i sprawie polskiej oddanych osadników.

Polski Związek Zachodni po dokonaniu podróży inspekcyjnej na Ziemiach Zachodnich stwierdza z zadowoleniem doskonały stan zbóż. Sprzęt zapowiada się bardzo dobrze. Obsianych jest 96% gruntu, ugoru tylko 4%. Na żyto przypada ogólnie 33%, ziemniaki 22%, pszenicę 15%, buraki cukrowe 8%, owies 9%, jęczmień 4%, inne 5%. Zapasy ziemniaków z zeszłorocznego sprzętu bardzo duże. Chłonność wsi w porównaniu ze stanem liczbowym już osiadłych przesiedleńców, jeszcze znaczna. Świebodzin np. mając obsianych 25 tys. ha, musi mieć jako minimum 2 tys. rolników, Skwierzyna 1500 rolników, Międzyrzec 2 tys., Gorzów 3 tys., Ślubice 3 tys., Koszalin 3200, Korlin 1500 itd. Musimy wytężyć wszystkie siły, aby dać ziemi zachodniej na okres żniw jako minimum 70 tys. rolników. **Zadanie spełnione być musi.** Jeżeli zabraknie rolnika, odłożymy na chwilę pióro i pójdziemy do żniw, żołnierz polski złoży na ten czas karabin w kozły i chwyci kosę, ucząca się młodzież, harcerstwo i wszyscy ludzie dobrej woli już zadeklarowali swoją chęć do pracy. A praca ta będzie tym przyjemniejsza, gdyż Niemcy opuścili gospodarstwa i warsztat pracy. Są one wolne, są nasze, jak naszą była i jest Ziemia Zachodnia.

Stanisław Kubiak

Z ziem odzyskanych

Masowe wysiedlanie Niemców ze Śląska

Wojewoda śląski gen. Zawadzki wydał zarządzenie, którego mocą Niemcy muszą opuścić tereny śląskie i przenieść się do Niemiec.

Akcja wysiedlania Niemców rozpoczęła się na wielką skalę w Bytomiu, skąd w pierwszym dniu wysiedlono około 2000 osób.

Osoby zdolne do pracy zostają skoszarowane pod strażą i będą użyte do prac. Wszyscy inni wysyłani są przygotowanymi transportami kolejowymi do Niemiec.

Niemcom wolno zabrać ze sobą tylko trochę żywności i bielizny.

Zw. młodzieżowe dają instruktorów na ziemie zachodnie

Warszawa. Urząd Generalnego Pełnomocnika dla Ziem Odzyskanych zorganizował kursy dla instruktorów i brygadzistów akcji osiedleńczej. Na kursach tych przeszkolono już i wysłano w teren 5-ciu instruktorów okręgowych, 67 instruktorów powiatowych i 68 brygadzistów. Zadaniem ich jest organizowanie i usprawnianie w terenie akcji osadniczej.

Instruktorzy i brygadziści ostatniego kursu rekrutowali się przeważnie z członków organizacyj młodzieżowych, jak „WICI", „TUR" i Związek Walki Młodych. Organizacje te wnoszą poważny wkład do akcji pionierskiej na Ziemiach Odzyskanych. (Polpress).

Z Białostockiego wyjeżdża na Mazury 40 tys. osób

Białystok. Biuro werbunkowe w województwie białostockim zarejestrowało ponad 40 tysięcy osób (przeważnie rolników), które zgłosiły chęć wyjazdu na teren województwa mazurskiego. Przesiedleńców wysyła się transportami kolejowymi, samochodami, a z powiatów granicznych, jak augustowski i suwalski, nawet wozami. Transporty kolejowe z Białegostoku kierowane są do okręgu mazurskiego poprzez Warszawę i Mławę, zaś transporty inne idą na Białą i Ełk. Urząd wojewódzki od kilku tygodni przydziela co tydzień 5 aut ciężarowych, na których przewozi się dzieci i kobiety. (Polpress).

Sześćset gospodarstw do objęcia

Miastko. Powiat Miastko odczuwa dotychczas brak dostatecznej ilości osiedleńców. Na terenie powiatu znajduje się jeszcze około 600 nieobsadzonych gospodarstw. Oprócz rolnictwa w powiecie rozwinięty jest przemysł drzewny, istnieją 3 fabryki włókiennicze, z których jedna została już uruchomiona, 28 młynów oraz jedna mleczarnia. (Polpress).

Lubelszczyzna wysyła 170 tysięcy mieszkańców na ziemie zachodnie

Lublin. W ramach akcji przesiedleńczej, organizowanej przez wojewódzki komitet przesiedleńczy w Lublinie wyznaczono 7 pociągów normalnotorowych i jeden pociąg szerokotorowy. Każdy z tych pociągów będzie mógł zabrać 1.200 osób.

Z dworca w Lublinie wyjechał ostatnio pierwszy pociąg do Piły, zabierając około tysiąca ludzi wraz z inwentarzem żywym i martwym. Z ogólnej sumy 170 tys. mieszkańców, którzy mają być przesiedleni z województwa lubelskiego, 160 tys. będzie skierowanych na Pomorze Zachodnie, zaś 10 tys. na Mazury przez punkt rozdzielczy w Iławie.

Młodzieżowa akcja pomocy ziemiom zachodnim

Warszawa. Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR w Katowicach wystąpił z wnioskiem o stworzenie na terenie Śląska Opolskiego specjalnych obozów młodzieżowych w celu przygotowania zagród, osad i miast dla repatriantów oraz *w celu niesienia pomocy w akcji żniwnej.* Stała Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych w Katowicach podjęła tę inicjatywę. TUR, Związek Walki Młodych i Wici postanowiły wydelegować najlepszych aktywistów dla stworzenia sztabów przewidzianej akcji.

Młodzież w obozach nie tylko będzie pracować przy ułatwieniu repatriacji i przy żniwach, ale będzie się też kształcić i wychowywać. Specjalni instruktorzy prowadzić będą w obozach przeszkolenie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, przeszkolenie ideowo-polityczne a także szkolenie fachowo-techniczne. To ostatnie szkolenie ma na celu wprzęgnięcie młodzieży do prac związanych z odbudową państwa, aby po skończonej akcji repatriacyjno - żniwnej można było przekazać Ministerstwu Odbudowy Kraju pewną ilość sformowanych kolumn i brygad pracy. Kształceni będą majstrowie, podmajstrowie i rzemieślnicy.

Młodzieżowa Akcja Pomocy Ziemiom Zachodnim to jeszcze jeden dowód, że młodzież nasza uważa się za odpowiedzialnego współgospodarza państwa. (Polpress).

Komunikacja samochodowa Elbląg—Bydgoszcz

Elbląg. Powiatowy Urząd Samochodowy w Elblągu organizuje komunikację pasażerską do Bydgoszczy. W założonych przez PUS warsztatach samochodowych wyremontowano wygodny autobus mogący zabrać do 30 osób oraz pewną ilość bagażu ręcznego. Autobus ten dokonał już próbnej jazdy na trasie Elbląg — Malborg — Sztum — Kwidzyń — Nowe — Bydgoszcz. W najbliższym czasie uruchomiona ma być stała komunikacja samochodowa na tej trasie. (Polpress).

2500 Warszawian w Olsztynie

Olsztyn. Do Olsztyna przybył specjalnym pociągiem piąty zbiorowy transport Warszawian-przesiedleńców, liczący 400 osób. Dotychczas przybyło do Olsztyna z Warszawy 2500 osób. (Polpress).

Fraszka rybacka

Rys. W. Gawęcki

Pierwsze połowy

Już zwija statek kotwicy łańcuch,
Niedługo bracie
Zjesz na zakąskę pod wódkę gdańską
Skumbrie w tomacie.

Stefan Sojecki

Kronika poznańska

Poznańska młodzież manifestuje na rzecz akcji żniwnej

Na apel wicepremiera St. Mikołajczyka odbudowy Państwa — Wielkopolska Komenda Chorągwi Harcerzy urządza w środę, dnia 11 bm. na terenie całej Wielkopolski wielkie manifestacje młodzieży na rzecz akcji żniwnej.

W Poznaniu manifestacja odbędzie się na placu Wolności w dniu dzisiejszym o godzinie 19-tej. Do młodzieży przemówi wojewoda poznański dr Widy-Wirski.

Młodzież Harcerska zwraca się z apelem do całej młodzieży Wielkopolskiej, świadomej szczytnej pomocy Państwu, o wzięcie gremialnego udziału w manifestacji i akcji żniwnej.

Teatr Polski na schronisko dla Weteranów Sceny Polskiej w Skolimowie

Całkowity dochód z czwartkowego przedstawienia „Moralności pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej przeznaczony jest na schronisko dla Weteranów Sceny Polskiej w Skolimowie.

Sądzimy, że zarówno cel społeczny, jak i doskonały utwór Zapolskiej oraz harmonijne zgranie całego zespołu zgromadzi liczną publiczność.

Poznań wita wracające oddziały Wojska Polskiego

W dniu wczorajszym odbyła się na Rynku Jeżyckim podniosła uroczystość powitania 5-tej Brygady Artylerii Polskiej wracającej z Berlina. Zwycięska Brygada odznaczona została krzyżem Grunwaldu II-giej klasy i orderem Kutuzowa II-giej klasy za bohaterską postawę w bitwie o Berlin.

Przejeżdżającą przez nasze miasto jednostkę Armii Polskiej witali: z ramienia Wojewody — ob. prof. Weigt, w imieniu Prezydenta miasta — ob. Dropiński oraz ob. Wacław Sobaszek jako przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego.

W imieniu Komendy Wojennej miasta odebrał raport gen. Armii Czerwonej Gryszkowski od dowódcy Brygady, który wraz z innymi odebrał defiladę przejeżdżających wojsk.

Obecni byli również przedstawiciele partyj politycznych oraz poczty sztandarowe odnośnych partyj i organizacyj społecznych. Zebrane tłumy obywatelstwa poznańskiego owacyjnie witały zwycięskich wojaków obrzucając ich kwiatami i wznosząc równocześnie okrzyki na cześć Armii Polskiej i Jej Naczelnego Wodza. **E. C.**

Wesoły wieczór u rannych żołnierzy

Staraniem Patronatu nad rannymi żołnierzami polskimi, przebywającymi w szpitalu przy ul. Słowackiego 54, urządzono dnia 30 bm wesoły wieczór. Program był bardzo urozmaicony. Odegranie szeregu utworów muzycznych przez orkiestrę PPS-u z koła dzieln. Jeżyce, deklamacje, śpiew, tańce, a w końcu obdarowanie rannych owocami, pieczywem, książkami, tytoniem i papierosami składały się na całość imprezy. Rannym ofiarowano również aparat fotograficzny, ufundowany przez Patronat.

Na prośbę rannych zaimprowizowano w sali gimnastycznej obok szpitala wieczór taneczny dla żołnierzy i obsługi szpitala.

Patronat szpitalny, który składa się wyłącznie z członków PPS, zebrał od społeczeństwa poznańskiego za pomocą list składkowych 13.276,60 zł.

Dla ulżenia doli biednych

Miejski Komitet Opieki Społecznej składa podziękowanie Radzie Załogowej firmy H. Cegielski, która w zrozumieniu dla spraw społecznych uchwaliła opodatkować pracowników firmy w wysokości 1% poborów brutto i wpłaciła do kasy M. K. O. S. kwotę zł 15.509,52.

Szlachetny czyn posłużyć może jako przykład dla innych przedsiębiorstw a pieniądze z tego źródła zdobyte z pewnością przyczynią się do ulżenia ciężkiego położenia najbardziej potrzebujących.

Związek Dentystów w Poznaniu wpłacił do kasy M. K. O. S. sumę zł 3.008,— na cele społeczne.

Pocztowcy domagają się przybycia transportów U. N. R. R. A. do Poznania

Na manifestacyjnym zebraniu Zw. Zaw. Prac. Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radia, które odbyło się dnia 9 bm., uchwalono wysłać specjalną delegację do Warszawy, aby za pośrednictwem Ministra Poczt i Telegrafów zainterpelować u Rządu Jedności Narodowej o natychmiastową pomoc. Doprowadzeni do rozpaczy beznadziejnym wprost położeniem materialnym pocztowcy, wśród burzliwych obrad uchwalili rezolucję z żądaniem natychmiastowej wypłaty jednorazowej zapomogi w sumie zł 2000,— dla wszystkich pracowników pocztowych, na pokrycie powstałych już długów; stałych przydziałów artykułów pierwszej potrzeby po cenach kontyngentowych dla pracowników jak i ich rodzin; stałych przydziałów obuwia, bielizny, odzieży oraz środków opałowych po cenach leżących w granicach możliwości płatniczych pracownika pocztowego; zniesienie nieżyciowej tabeli stanowisk; jak najszybszego skierowania transportu UNRRA do Poznania i uwzględnienia przy podziale prac. poczt.; przyznanie dodatku stołecznego dla pracowników m. Poznania.

Delegacja Pocztowców złożona z siedmiu osób wyjeżdża w najbliższych dniach do Warszawy. **Lot.**

Kursy dla kandydatów na nauczycieli

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przystępuje do tworzenia kursów nauczycielskich, które w krótszym niż w liceach czasie i przy mniejszych wstępnych wymaganiach przygotują kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

W pierwszych dniach sierpnia powstaną: 6-tygodniowe kursy dla kandydatów w wieku od 18—30 lat, z ukończonym liceum ogólno-kształcącym lub ośmioletnim gimnazjum dawnego typu, w liceach pedagogicznych w Poznaniu i Lesznie; 3-mies. kursy dla kandydatów z ukończonym gimnazjum ogólno-kształcącym i zawodowym lub 6 klasami gimnazjum dawnego typu ewtl. ukończoną szkołą wydziałową, w liceach pedagogicznych w Poznaniu, Krotoszynie, Rogoźnie, Wągrowcu oraz gimnazjach państwowych w Czarnkowie, Gnieźnie, Jarocinie, Kościanie, Ostrowie, Wolsztynie i miejskim gimnazjum w Koninie; 6-mies. kursy dla kandydatów bez ukończonego gimnazjum w wieku od 17—25 lat w liceach pedagogicznych w Lesznie, Krotoszynie i Rogoźnie.

Nauka bezpłatna, utrzymanie w internatach na warunkach ulgowych lub bezpłatnie, ponadto dla najbiedniejszych stypendia.

Zgłoszenia przyjmują dyrekcje wymienionych zakładów. Bliższe informacje w każdym Inspektoracie Szkolnym, Dyrekcjach gimnazjów i liceów ewtl. w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Kursy wyrobu zabawek

Z dniem 23 bm. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu uruchamia 2-tygodniowy kurs wyrobu zabawek miękkich z rozmaitych materiałów, przede wszystkim włókienniczych.

Kursy prowadzić będzie ob. Dora Mukułowska, znana artystka malarka, specjalistka w zabawkarstwie. Ilość godzin wykładowych wynosi ogółem 18, licząc po 3 godziny przez 3 dni w tygodniu.

Lokal kursów mieści się w Poznaniu przy ul. Maryzarskiej 13. Opłata za kurs wynosi zł 200,—. Zapisy przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ul Mickiewicza 31, pokój 15. Uczestnikami kursów mogą być osoby bez różnicy wieku i płci i bez względu na wykształcenie. Kursy stwarzają dla osób mało zarabiających możliwość uzupełnienia budżetu domowego.

Ilość uczestników kursu ograniczona jest do 20, jednak kursy będą powtarzane tak długo, dopóki reflektanci nie zostaną zaspokojeni. Po ukończeniu kursu wyrobu zabawek miękkich, nastąpią kursy wyrobu ozdób choinkowych i zabawek z drzewa.

Skutki nieostrożności

Nie pomagają zakazy dotyczące jazdy na buforach czy schodkach kolejowych. Jak nam donoszą, na odcinku Kiekrz — Ławica zdarzył się znów wypadek, kosztujący cztery życia ludzkie. Stojący na schodkach pociągu osobowego zdążającego do Poznania: Tadeusz Mikołajczyk, Antoni Dąbkowski, Józef Nowak i Kazimierz Mulczyk zostali strąceni silnym prądem powietrza, spowodowanego przez pęd pociągu towarowego, jadącego w przeciwnym kierunku. Wymienieni ponieśli śmierć na miejscu. **Lot.**

Z życia Wielkopolski

Z niwy artystycznej

„Kubuś wędrowiec"

Od poniedziałku oglądamy w poznańskim Teatrze Marionetek nową bajkę (w trzech obrazach) dla dzieci pt. „Kubuś wędrowiec" pióra Stanisława Strugarka i reżyserii Haliny Lubicz, zasłużonej kierowniczki teatru.

„Kubuś wędrowiec" — to bajka, a zarazem prawda i życie, podana w pięknej, literackiej i artystycznej formie. W Polsce przedwojennej nie było wielkiego teatru lalek. W odrodzonej Polsce rodzą się próby wskrzeszenia takiego właśnie teatru a Poznań na swój sposób od 17 kwietnia br. udoskonala i rozwija teatr marionetkowy, dając 6 bm. swoje setne jubileuszowe przedstawienie. Dla dzieciarni poznańskiej jest to przeżycie niezwykłe. Kontakt sceny z widownią nieustanny. Dzieci nie są biernymi widzami, ale biorą żywy udział w scenicznej zabawie — solidaryzując się z dwoma obieżyświatami, Kubusiem Wszędobylskim i zabawnie naiwnym Grzesiem Fujarą, sprzedającym „Głos Wielkopolski" na ulicach Poznania.

Zarówno tekst bajki jak i opracowanie inscenizacyjne widowiska świadczy, że Stanisław Strugarek i Halina Lubicz znają i rozumieją psychikę dziecka. Umieją też wydobyć z bajki nowe cechy rodzime. Strój regionalny i żywy język są tego dowodem. Nie spotykamy tutaj „krwiożerczych — demonicznych" pierwiastków bajki germańskiej, mimo, że „świat zła" w nich także istnieje. Najbliższe wystawienie bajek Andersena, a potem Kasprowicza jest wymownym dowodem trafnej drogi obranej przez kierownictwo teatru.

Wykonawcy dostosowali się znakomicie do charakteru i nastroju bajki: charakterystyczny aktor Kott-Kotarski w potrójnej roli, Bogdan Kujawa — w roli Kubusia, ob. Urbaniak jako Grzesio, ob. Ratajska — Dobra Wróżka, ob. Wiktoria Dobra — Baba Jaga. Charakterystyczne kuplety, propagujące wśród milusińskich odbudowę Warszawy i Poznania, budzą specjalny oddźwięk. Kukiełki wykonał art. malarz Fajfer, dekoracje Stanisław Mazur, ilustrację muzyczną Ryszard Gardo, stronę techniczną zaś nadzoruje ob. J. Pękała i J. Maśliński. Wszyscy dają rzetelny wkład artystyczny w wykonanie bajki, a całość sprawia wrażenie nadzwyczaj udane, świeże, nowe, a dzieci na widowni są rozbawione, szczęśliwe i przejęte. Artyści urządzają również zamknięte przedstawienia szkolne, a dochód z jednego w kwocie 1070 zł ofiarowali na odbudowę miasta Poznania. *(T. S.)*

Pola żniwne czekają na młodzież!

Podczas manifestacji, jaką społeczeństwo poznańskie zgotowało wielkiemu synowi ziemi Wielkopolskiej, wicepremierowi Stanisławowi Mikołajczykowi, usłyszeliśmy z ust jego wezwanie do pracy nad odbudową wstającego z gruzów Państwa Polskiego. Wezwanie to odezwało się w gorących sercach harcerskich potężnym echem.

Dziś najważniejszym odcinkiem jest praca przy żniwach. Dojrzewające plony na opuszczonych przez Niemców, a częściowo jeszcze nie zaludnionych przez Polaków ziemiach zachodnich, domagają się zebrania. Stajemy do pracy jako młodzież polska, jako ci, co wyszli z tej ziemi. Pragniemy, aby cała młodzież nawet nie mająca żadnego kontaktu z nami, podała nam dłoń. Nie pragniemy żadnego przewodnictwa, żadnego narzucania naszych idei — naszym hasłem to praca dla dobra oraz interesów Polski. Wzywamy więc całą młodzież do współpracy i zgłaszamy współpracę z każdym. My młodzi wiemy, że dziś praca dla naszej ojczyzny, to praca dla naszej przyszłości. Aby przyszłość zapewniła nam spokój i warunki realizacji naszych celów, musimy dać z siebie wszystko.

Komenda Wielkopolskiej Chorągwi ZHP.

KOŁO.

Odbył się wiec Stronnictwa Demokratycznego z tłumnym udziałem miejscowego społeczeństwa. Przemówienia wygłosili: ob. Sobolewski, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego S. D., ob. dr Pluciński, wiceprezes Komitetu Miejskiego S. D. w Poznaniu, oraz ob. Osiński, poseł do Krajowej Rady Narodowej. W ożywionej dyskusji zabrał głos starosta powiatowy, wyrażając swoje zadowolenie z szerokiej działalności Stronnictwa w tutejszym powiecie.

KOMUNIKATY

Powiatowy Komitet Robotniczy P. P. S. zawiadamia, że sekretariat Powiatowego Komitetu z dniem 9 bm mieści się przy ul. Spokojnej 24a i jest otwarty codziennie od godz. 16—12-tej i od 14—16-tej. Nr telefonu 72-54.

Tymczasowy Zarząd Państwowy, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, plac Wolności 16, wzywa ponownie wszystkich administratorów domów w Poznaniu, mianowanych przez Tymczasowy Zarząd Państwowy, do odbioru w pok. 77 instrukcji rachunkowo-kasowej.

Państwowe Gimnazjum im. św. Jana Kantego, ul. Strzelecka 10 — przyjmuje zgłoszenia do egzaminu do kl. I-szej i wyższych w dniach 13 i 14 bm.

Miejski Zarząd Przemysłowy zwraca się do wszystkich kierowników podległych mu zakładów, aby znalezione w przedsiębiorstwach lub mieszkaniach książki techniczne, matematyczne itd. w języku niemieckim lub innym zechcieli zdeponować do tworzącej się biblioteki technicznej wydziału.

Tow. Miłośników Poznania, Sekretariat przy ul. Walki Młodych 35, udziela informacyj, przyjmuje składki oraz zgłoszenia nowych członków codziennie w godz. od 7—15-ej.

Zebrania w dniu 13 lipca:

Stronnictwo Ludowe, Koło Poznań, o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Spokojnej 15a.

Sekcja Kuchmistrzów o godz. 19-tej w lokalu ob. Kamińskiego przy ul. Piekary 7.

Związek Zaw. Koszykarzy o godz. 16-tej w sali P. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości przy ul. Masztalarskiej 8.

Stronnictwo Demokratyczne. Członkowie i sympatycy z Jeżyc, Sołacza, Górczyna i Osiedla Grunwaldzkiego o godz. 19-tej przy ul. Wyspiańskiego 10, parter prawo.

RYDZYNA

Na terenie tut. miasta odbył się zorganizowany przez PPR wiec manifestacyjny w związku z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej. Uroczystość zagaił burmistrz ob. J. Miszkin. Następnie przemawiali: ob. A. Jankowski (z ramienia PPR) i nauczyciel ob. M. Stachowiak. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty".

KROTOSZYN

Obchodzono tutaj uroczystość „Święta Morza". Na Rynku przed Ratuszem odprawiona została polowa msza św., następnie na placu 1-go Maja w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych ze starostą ob. Bonowskim i pułk. Agurjewskim na czele — do żołnierzy i zebranego tłumnie społeczeństwa przemówił prof. ob. Wierzbicki, po czym uformował się pochód propagandowy, który zakończył się defiladą wojska i organizacyj. Wieczorem odbył się nad jeziorem tradycyjny obchód wianków.

WĄGROWIEC

Odbyła się tutaj manifestacja z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Ulicami miasta przeszły w pochodzie organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe, a następnie na placu płk. Paszkowa odbył się wiec, na którym przemawiali: ob. starosta i przedstawiciele partyj.

MIEJSKA GÓRKA

Staraniem P.C.K. w miejscowości Miejska Górka zorganizowany został koncert, którego dochód przeznaczono na odbudowę Poznania.

Wykonawcami koncertu był zespół jazzowy przy Urzędzie Woj. Inf. i Prop. w Poznaniu, który wysoką klasą gry i bogatym programem wywołał podziw i uznanie społeczeństwa. Po koncercie w sali strzelnicy odbyła się zabawa taneczna.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Środa, 11 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale". Czwartek, 12 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale". (Przedstawienie szkolne.)

Teatr Polski

Środa, 11 bm. i czwartek, 12 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej".

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Środa, 11 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec". Czwartek, 12 bm. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin poznańskich

Apollo — „O szóstej wieczorem po wojnie" — od godz. 15 tej.
Jedność — „Dr Murek" od godz. 16-tej.
Polonia — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
Warta — „Dr Murek" — od godz. 15-tej.
Wolność — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 17-tej.

Koncert szopenowski w Teatrze Wielkim

W poniedziałek, 16 bm., o godz. 18-tej, odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert szopenowski, którego wykonawcą będzie prof. Zygmunt Lisicki — znakomity pianista-wirtuoz. Koncert poprzedzi wiersz Eugeniusza Żytomirskiego pt. „Szopen" — recytowany przez autora. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na odbudowę miasta Poznania.

Bilety w cenie od 20—100 zł są już do nabycia w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10—13-tej i od 15—18-tej.

Najbliższy „Czwartek literacki"

w dniu 12 bm., o godz. 18-tej, w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 — poświęcony będzie twórczości poetów grupy poetyckiej „Prom" — Edwinowi Herbertowi, Bronisławowi Przyłuskiemu i Zygmuntowi Psarskiemu. Recytować będą uczniowie poznańskiego studia dramatycznego kierowanego przez Młodziejowską-Szczurkiewiczową: Nina Szulcówna, Zygmunt Maciejewski, Jan Szulc oraz poetka Jadwiga Korwin-Piotrowska. Słowo wstępne wygłosi red. E. Żytomirski.

Podwieczorek artystyczny w „Domu Kultury"

Poznański zespół artystyczny pod kier. Mariana Leszczyc-Mirskiego wystąpi w najbliższy czwartek, 12 bm., o godz. 18-tej, w sali „Domu Kultury" przy ul. Przemysłowej 48, w Podwieczorku Artystycznym.

Udział biorą: Zespół wokalny kapelmistrza Buchwalda, sopranistka Kurowiak-Filingerowa, baryton Fechner, młody talent śpiewaczy Stefan Stuligrosz, humorysta Kott-Kotarski, klarnecista Hajdamowicz, akordeonista Machiniak i inni.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele P. C. K. — Bilety do nabycia w ośrodku P. C. K., Śniadeckich 27.

Program audycyj radiowych na czwartek, 12 bm.

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka poranna; 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 8.10 Komunikaty z W-wy; 8.15 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Kącik P. C. K.; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla dzieci z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód" z W-wy; 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyrekcją M. Giżelskiego; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik popołudniowy z W-wy; 16.30 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Utwory skrzypcowe (płyty); 17.50 Felieton pt. „Nieznana Warszawa z lat okupacji" (II-ga część), wygłosi Roman Kołoniecki; 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Skrzynka poszukiwania rodzin; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 Kwadrans literacki z W-wy; 18.45 Płyty; 19.15 Polemika na falach eteru z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Kącik filmowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 Koncert życzeń; 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Posady

Wojażer na procent, rzutki, zaraz potrzebny. Rzeźnictwo Wł. Borowicz, Wielkie Garbary 21. 1099

Specjalista jako pierwszy czeladnik do kutra, dobry fachowiec, potrzebny. Zgłoszenia: Władysław Borowicz, Wielkie Garbary 21. 1100

Pomocnik blacharski potrzebny na prowincję z utrzymaniem. Dobre warunki. Brzeziński, Szamotuły, Rynek 44. 1102

Bufetowa, panienka do obsługi gości potrzebne. Zgł. osobiste Szczanieckiej 9a m. 11 lub piśmienne Wągrowiec, Hotel Metropol. 1103

Ekspedientka do składu kolonialnego potrzebna zaraz. Zgł. Szczanieckiej 9a m. 11 lub piśmienne Wągrowiec, Rynek 13. 1104

Przyjmiemy kotlarzy w miedzi, ślusarzy-tokarzy, robotników. Płacimy według taryfy oraz premie. Kubś i Gogołkiewicz — Fabryka maszyn i aparatów, Poznań, Podgórze 2 (daw. Zaułek św. Wojciecha). 876

Kupiec-buchalter szef księgowości i gospodarczo finansowy spółdzielca — branża spożywcza, węglowa, zbożowo-młynarska poszukuje kierowniczego stanowiska. Oferty: Głos Wielkopolski nr 965.

Kamasznik oraz szewcy mogą się zgłosić za wysokim wynagrodzeniem — Nowa, Dąbrowskiego 35/37. 991

Robotnicy do prac magazynowych za dobrym wynagrodzeniem, I-ej kat. karty żywn. i premie. Zgłoszenia: „ELIBOR", Nowa 1, II p. 1087

Blacharzy, dekarzy, robotników niekw. przyjmie zaraz Zarząd Państwowy Fabryki Papy — Seweryn Wrzesiński w Żegrzu, ul. Kórnicka 17. Karty I-ej kategorii, premie żywnościowe, płaca wg. taryfy pracowników budowlanych. 1091

Placowego przyjmie Zarząd Państwowy Fabryki Papy — Seweryn Wrzesiński, Żegrze, ul. Kórnicka 17. Płaca wg taryfy, mieszkanie, opał, światło. Wymagane świadectwa, polecenia. 1092

Starszy wiekiem aptekarz, dyplom. chemik (badania fizjol. chem., środki spoż.) poszukuje zarządu, dzierżawy apteki lub zarządu pracowni analitycznej. Zgłoszenia: Mgr Wł. Matejko, Poznań, ul. Bukowska 31, I-sze ptr. 1037

Kowalski pomocnik potrzebny zaraz Zgłoszenia: ul. Żukowa 28 (Żydowska). 1105

Stolarzy na najwyższe płace taryfowe i premie oraz **uczni stolarskich** przyjmie Fabryka Mebli — Edmund Węcławski, Poznań, Św. Rocha 8. 1111

Dziewczyna do gosp. domowego. Warunki dobre. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1112.

Wychowawczyni do dzieci może się zgłosić. Poznań, Koronkarska 8. 1117

Księgowy-bilansista kilkuletnią praktyką poszukuje samodzielnego zajęcia — prywatnej firmie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1118.

Firma STOMIL w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, poszukuje zaraz kilku **kreślarzy technicznych** z działu maszynowego. Zgłoszenia: ul. Starołęcka 18. 1106

Zbożowiec prosi o propozycję wzgl. przyjmie samodzielne stanowisko. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1119.

Kucharka dobra potrzebna na stałe. Wypiek ciast. Kraszewskiego 4, Nowy Świat. 1049

Mistrza zegarmistrzowskiego na samodzielne stanowisko jak również czeladnika zaraz poszukuje. S. Hubert, Poznań, Walki Młodych 45a. 1055

Biuralistka znająca księgowość poszukiwana. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1059.

Gosposia bez prania potrzebna. M. Donat, Reymonta 7 m. 3. od 5—7. 1065

Pomocnik szewski potrzebny. Chociszewskiego 17, skład. 1067

2 czeladników krawieckich i krawcowych na miarową pracę poszukuje Zakład Krawiecki — Ignacy Czader, ul. Czerw. Armii 5. 1072

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni zaraz Poznań, Palacza 92. 1075

Uczeń piekarski silny potrzebny zaraz. Kwiatowa 4, piekarnia. 1076

Papiernik techn. wykształ., 30 lat praktyki wszelkie papiery i kartony warstwowe poszukuje stanowiska kierowniczego. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1082.

Chemik rutynowany, mający praktykę w wyrabianiu pasty do obuwia itd. zaraz potrzebny. Dobre warunki. Oferty: „Głos Wielkop." nr 1085.

Mistrz ślusarski poszukuje posady. Zgłoszenia „Głos Wielkopolski" nr 896.

Kupno i sprzedaż

Centryfugę kupię. Jankowski, Wrocławska 14 m. 12. 1074

Konie na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo-końskie, W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20 327-1-15

Bloczki kasowe, papier pergaminowy i tealetowy w większej ilości sprzeda tanio skład papieru — Kozanecki, Kraszewskiego 2. 1025

Uprząż robocza i inne wyroby rymarsko-siodlarskie poleca Pluciński, Poznań, Koronkarska 20 (Zawady). 1019

Futro damskie karakułowe, **futro męskie** na wysoką figurę, maszynę do szycia, zegarek męski **sprzedam** — Rynek Łazarski 7 m. 4. 995

Maszynę do szycia sprzedam. Można obejrzeć. Rzeczypospolitej 9 m. 3. 1086

Dobermana sukę 7 miesięcy sprzedam. Arciszewskiego 17 m 1. 1078

Metale łożyskowe, miedź, cynę, ołów kupuje „Hatech", Walki Młodych 65. 648

Przyrząd do badania lamp radiowych kupię. Rynowiecki, Półwiejska 32. 1081

Dwa łóżka żel. białe kompl. sprzedam. Wiadomość: „Głos Wielkopolski" nr 1093.

Maszynę szewską łatkową „Adler" ostatni model, pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Mottego 5 m. 2. 1096

Worki nowe hurtownie i detalicznie na sprzedaż od 14 do 16 godz. Mickiewicza 7 m. 9. 1097

Lodówkę dobrym stanie sprzedam. Chełmońskiego 10 m. 14. 1098

Dywan ręcznie wiązany, lisa srebrnego sprzedam. Górna Wilda 47, skład cukierków. 1108

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech", Walki Młodych 65. 649

„Eska" Fabryka Chemiczna, Poznań, ul. Kościelna 52, poleca kleje stolarskie na zimno i gotowane, kleje biurowe, klej malarski w paście, ultramarynę oraz środek barwiący do podłóg. 1120

Magiel sprzedam. Łukaszewicza 26 m 1. 1095

Kryształy, 2 szafy pokojowe sprzedam. Focha 178 m. 6. 1047

Domek sprzedam — Antoninek. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1048.

Regał szufladami kupię — Drogeria, ul. Poznańska 27. 1045

Fortepian okazyjnie sprzedam. Krauthofera, działka 8 — Szafczyk. 1053

Gumowe wyroby poleca oraz kupuje F-ma „Getezet", Plac Wielkopolski (dawniej Sapieżyński) 5. 1054

Zabawki można nabyć — Poznań, Podgórna 14 (narożnik Szkolnej). — Naprawa lalek. 1057

Contra-Bas dobry instrument sprzedam — M. Focha 87 m. 3. 1058

Magazyn fortepianów, ul. Walki Młodych 22, podwórze, sprzedaje i kupuje fortepiany. 1059

Parcelę budowlaną kupię okolicy Łazarza. Zgłoszenia: „Gł. Wielkopolski" nr 1061-1062.

Okna żelazne sprzedam — Topolski, ślusarnia, Wierzbięcice 46.

Maszynę do szycia, spód do maszyny, pościele, chodniki sprzedam — Wały Jana 11 m. 7. 1066

Cukierki, konfekty poleca Fabryka Cukierków, Konfektów, Antkowiak & Bebewski, Poznań, Łazienna 1. 1069

Meble ewentualnie z mieszkaniem sprzedam zaraz. Jeżycka 37 m. 9. 1073

Futro damskie w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1079.

Centralna Drogeria — J. Czepczyński, Poznań, Oddział hurtowy, znajduje się obecnie przy ul. Grochowe Łąki 3. 1080

Lokale

Student poszukuje pokoju umeblowanego Jeżyce. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 978.

Poszukuję lokalu na wytwórnię, możliwie dzieln. Wilda. Zgł.: „Głos Wielkop." nr 1068

Pokoik umeblowany wynajmę zaraz. Wiadomość: Lodowa 1, skład. 1077

2—3-pokojowego mieszkania z kuchnią szukam. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 1107

Lokale biurowo-handlowe, śródmieście, do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1060.

Lekarz poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania może być Dębiec lub Górczyn. Oferty: „Głos Wielkop." nr 1062-1063.

Pokoju umeblowanego, ewentualnie próżnego, poszukuje samotny spokojny w średnim wieku. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1071.

Skład śródmieście, wysoka suterena, okno wystawowe, dla obuwnika — krawca z urządzeniem oddam. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski" nr 1083.

Stajnie dobre na 4 konie do wynajęcia — Fredry 2 m. 6. 1084

Zguby

Pichór Adam urodzony 10. 8. 1910 unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Bochnię. (Nadkomisariat). 982

Dokumenty osobiste na nazwisko Nikodem, Mieczysław Sieg, ur. 17. 11. 1881, zgubiono. Zwrot wynagrodzę. Oddać: Apteka, Janowiec, Wielkopolska. 1070

Poszukiwania

Informacje o Zdzisławie Zychu, ur. 26. 3. 1913, przebywał do stycznia w **Gross-Rosen** — Halbau, ewakuowany do **Dachau,** proszę skierować: Łucja Zychowa, Skoki, pow. Wągrowiec. 1110

Kto może udzielić informacji o Teofilu Łakomym z obozu Gross-Rosen, nr 30 179, ostatnio Arb.-Lager Breslau, Grundstr. 12. Fatygę wynagrodzę. Joanna Łakoma, Poznań, św. Wawrzyńca 46. 1046

Kto może udzielić informacji o zaginionym motocyklu w katastrofie 7 lipca w godzinach rannych przy ul. Niegolewskich? 100 cm³, marki Dürkopp, Kolor blado-zielony. Wynagrodzenie. Zgłoszenia ul Wągrowiecka 32 — Białecki. 1114

Kolegów z obozu koncentracyjnego Mariana Heliasza w Gross-Rosen, blok 6, proszę o łaskawe wiadomości — Anna Heliasz, Poznań, Wybickiego 2 1056

Kto może udzielić informacji o Leonardzie Nowaku, lat 19, przebywającym w Gross-Rosen (Dyhernfurth n. Odrą), nr 11 439, blok 5? Wiadomość: Franciszek Nowak, Marsz. Focha 38 m. 8. 1094

Różne

Dr Stefan Piechocki, notariusz, przeniósł kancelarię na ul. Sew. Mielżyńskiego 9 (dawn. Gwarna). 1051

Dr J. Ślużar, lekarz, 8—11, 16—17. Tel. 1506, ul. 27 Grudnia 6 m. 7. 1052

Dr Tadeusz Markiewicz, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 15—17 przy ul. Słowackiego 29, III ptr. 1015

Filateliści! Cenniki wysyłam po nadesłaniu ofrankowanej koperty. Dom Filatelistyczny — Jan Witkowski, Poznań, Walki Młodych 14. 1121

Wieczne pióra naprawiam fachowo i terminowo. Czajcza 2. 812

Towary kolonialno-spożywcze poleca **Cygański i Semma,** Hurtownia Kolonialna i Palarnia Kawy. Wielka 18. Telefon 16-20. 845

Zgłoszenia na **polskie komplety do księgowości przebitkowej,** przyjmuje: Koncesjonowane Biuro Księgowań, Ułańska 26 (narożnik Grottgera 10). 885

Zapowiedzi

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. piekarz Stanisław Maciaszczyk, stanu wolnego, zamieszkały w Kolonii Węglew, powiatu Konin, poprzednio w Niemczech, syn Franciszka i Antoniny z domu nieznanej, ostatnio zamieszkałych w Łodzi 2. robotnica Marjanna Marjańska, stanu wolnego, zamieszkała w Kolonii Węglew, powiatu Konin, córka rolnika Jana zamieszkałego w Zarzynie, powiat Konin i Anieli z domu Ignasiak ostatnio zamieszkałej w Zarzynie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Golinie i „Głosie Wielkopolskim". Golina, dnia 4. lipca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: (—) Kołodziejczak 1044

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer Władysław Borysiuk, nieżonaty, poprzednio zamieszkały w Rożana, woj. warszawskie, ostatnio zamieszkały w Biedrusku i w Łagiewnikach, pow. poznański, ur. 16 lipca 1917 r., z rodziców Izydora Borysiuka i Danieli, obecnie znajduje się w Wojsku Polskim w Warszawie; 2. bez zawodu Anastazja Lipińska, niezamężna, zamieszkała w Łagiewnikach, pow. poznański, ur. 17 listopada 1922 r., z rodziców Józefa Lipińskiego i Marii z d. Durkowska, w/w zamierzają zawrzeć między sobą związek małżeński. Każdy, komu znane są przeszkody jest zobowiązany podać je niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego, obwód Piątkowo, w Suchymlesie. Suchylas, dn. 4. 7. 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego — J. Kawicki. 1113

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiedomości, że 1. nieżonaty, kowal Paweł Bugała zamieszkały obecnie w Biezdrowie powiat Szamotuły, dawniej w Welnitz powiat Guben (Niemcy) wyznania rzymsko-kat. urodzony dnia 7 sierpnia 1922 r. w Julianowie powiat Konecki, syn zmarłego robotnika Jana Bugały i żony jego Florentyny Bugała z domu Korpińska zamieszkałej w Julianowie powiat Konecki, 2. niezamężna, bez zawodu Honorata Ociepa zamieszkała w Biezdrowie powiat Szamotuły, córka rolnika Antoniego Ociepy i żony jego Marianny Ociepy z domu Pryka, obu zamieszkałych w Biezdrowie powiatu szamotulskiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w tut. Zarządzie Gminnym, sołectwie gromady Biezdrowo i w prasie Głos Wielkopolski. Biezdrowo, dnia 30 czerwca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego Niziński. 1043

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kawaler, Józef Szkudlarek, rolnik, zamieszkały w Brzeznach Nowych, pow. Wągrowiec, syn rolnika Władysława Szkudlarka i jego żony Stanisławy Szkudlarek z domu Śnieg, zamieszkałych w Rudniczu, pow. Wągrowiec; 2. panna, Klara Świnogryzowa, telegrafistka, zamieszkała w Brzeznach Nowych, pow. Wągrowiec, córka zmarłego urzędnika Akima Świnogryzowa, ostatnio zamieszkałego w Murmańsku (Rosja), i jego żyjącej żony Milanii Świnogryzowej z domu Szparenko, zamieszkałej w Czystjakowo, pow. Stalino, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Wągrowiec Południe w gromadzie Brzezno Nowe oraz w „Głosie Wielkopolskim". Wągrowiec, dnia 6 lipca 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego. (Podp.) 1101

Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że Marczak Teofil, kawaler, zamieszkały w Miłosławiu, syn zmarłych rolnika Franciszka i jego małżonki Magdaleny z domu Gryczyńska; niezamężna Zofia Józefiak, panna, zamieszkała w Miłosławiu, córka zmarłych koszykarza Józefiak Augustyna i jego małżonki Marianny z domu Mikulska, chcą zawrzeć związek małżeński. 1050

Urzędowe

Przetarg publiczny Nr 1. Zarząd Miejski w Poznaniu ogłasza przetarg publiczny na rozbiórkę nowego Ratusza na Starym Rynku w Poznaniu. Wzory ofert otrzymać można w Zarządzie Miejskim, Oddziale Budownictwa Naziemnego, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 326. Oferty wpłynąć muszą w terminie do dnia 16. 7. 1945, godz. 10-ta. — Kier. Oddz. Bud. Naziemnego, (—) Inż. B. Śmigaj. 1088

Ogłoszenie. Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne Rzepeckiej Kazimiery z domu Arendt, ur. 4. III. 1875 r. w Annej Górze, pow. Szamotuły, córki Franciszka i Anny z d. Werchanowska, bez zawodu, zam. we Wronkach, Pl. Wolności nr 2. Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został na **dzień 22 sierpnia 1945 r., godz. 10.30,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska nr 37, sala nr 1. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawczyni względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. Wronki, dnia 2 lipca 1945 r. Sąd Grodzki — podp. Józef Matysiak. 1089

Ogłoszenie. Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne Kluge Otylii, ur. 23. 12. 1865 r. w Smolnicy, pow. Szamotuły, córki Franciszka i Ernestyny z domu Nüssel, bez zawodu, wyznania rzym.-kat., zam. w Smolnicy, pow. Szamotuły. Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został na **dzień 24 sierpnia 1945 r., godz. 10.30,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska nr 37, sala nr 1. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawczyni względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi, Wronki, dn. 2 lipca 1945 r. Sąd Grodzki — podp. Józef Matysiak. 1090

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64
Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25 — Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr.
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 15-30) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64